

Bartłomiej Cieśla

Językowe własności systemu komunikacji głuchych

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica 46, 53-59

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bartłomiej Cieśla
Uniwersytet Łódzki

Językowe własności systemu komunikacji głuchych

Polski język migowy to zespół znaków służących osobom niepełnosprawnym do komunikacji, w której informacja przekazywana jest za pomocą kanału gestowo-wzrokowego. Przez wielu mylnie utożsamiany jest z systemem językowo-migowym (SJM), sztucznym kodem stworzonym na podstawie tradycyjnych znaków PJM i polskiej mowy, wykorzystywanym w szkołach, urzędach czy translacjach telewizyjnych dostosowywanych do potrzeb ludzi głuchych.

Ponieważ nie wszyscy badacze przyznają PJM status języka, warto zastanowić się, co łączy system komunikacji głuchych z fonicznymi językami naturalnymi. Próba określenia zbieżnych i dyferencjalnych własności obu mediów stanowić będzie podstawowy cel artykułu.

Tradycyjnie definiuje się język jako „system znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i innych) służący do porozumiewania się w danej społeczności”¹. Kazimierz Michalewski wskazuje, że obecnie rozszerza się zakres tego pojęcia na każdą metodę komunikacji, co może prowadzić do nieporozumień w dyskursie językoznawczym². Takie połączenia, jak *język filmu* czy *język migowy*, ocenia krytycznie jako sugerujące odbiorcy, że oba kody funkcjonują na podobnych zasadach jak języki foniczne. PJM proponuje nazywać *systemem komunikacji*, zwracając uwagę na jego ograniczony względem naturalnych języków audytywnych charakter. Zdaniem autora nierównorzędność systemów gestowego i fonicznego przejawia się m.in. w zdecydowanie uboższym inwentarzu znaków kodu migowego, ograniczonych możliwościach ich utrwalania i przekazywania w czasie oraz przestrzeni³.

Marek Świdziński wyraża opinię, że system migowy jest językiem naturalnym⁴, złożonym ze zbioru znaków prostych, z których generować można nieskończoną liczbę konstrukcji złożonych. Zdaniem badacza analiza polskiego języka migowego nie powinna zatrzymywać się na poziomie samych tylko migów, ale zmierzać do zidentyfikowania morfemów i diakrytów. Autor stoi na stanowisku, że w systemie komunikacji głuchych znaleźć można większość ekwiwalentów subkodów fonicznych.

Myśl tę podejmuje Piotr Tomaszewski w artykule *Polski język migowy – mity i fakty*⁵. Dostrzega w PJM cechy przypisywane tradycyjnym językom natural-

¹ Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1999, s. 153.

² K. Michalewski, *Tekst – komunikat, język – system komunikacji*, maszynopis, s. 1.

³ Tamże.

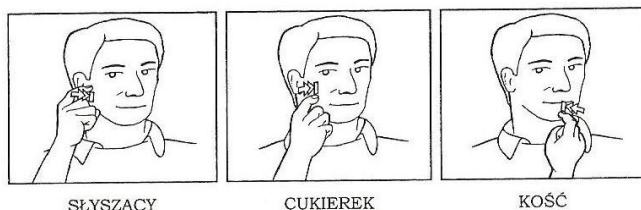
⁴ M. Świdziński, *Bardzo wstępne uwagi o opisie gramatycznym polskiego języka migowego*, „Audiofologia” 1998, z. 17, s. 73.

⁵ P. Tomaszewski, *Polski język migowy – mity i fakty*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 6.

nym⁶, tj. dwuklasowość (zdaniem autora dwa poziomy artykulacji, na które składają się z jednej strony wizualne, niemające znaczenia „fonemy” oraz jednostki wyższego rzędu nazywane morfemami i zdaniami wizualno-przestrzennymi), ikoniczność (przewaga znaków naturalnych nad niewielką liczbą znaków konwencjonalnych), produktywność (możliwość generowania nieskończenie wielu zdań), przemieszczanie w czasie (możliwość przekazywania informacji o zdarzeniach odległych w czasie i przestrzeni).

Dwuklasowość

Zdaniem P. Tomaszewskiego⁷ w polskim języku migowym znaleźć można ekwiwalenty cech dystynktywnych fonemów, takie jak: 1. układ jednej lub obu rąk (*handshape*); 2. miejsce artykulacji – usytuowanie układu dłoni w stosunku do ciała (*location*); 3. ruch, który wykonuje się przy użyciu znaku migowego (*movement*); 4. układ wnętrza dłoni (*palm orientation*) 5. ekspresja mimiczna (*nonmanual signals*). Według badacza funkcjonują w nim pary lub grupy znaków migowych, których znaczenie dyferencjowane jest przez każdą z wymienionych cech⁸. Za przykład posłużyć mogą wizualne formy SŁYSZĄCY, CUKIEREK i KOŚĆ różniące się wyłącznie miejscem artykulacji:



Rysunek 1.

Źródło: P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia (cz. 1)*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 2, s. 61.

Wydaje się jednak, że precyzyjne wyodrębnienie cech dystynktywnych jest możliwe jedynie w językach fonicznych, zbudowanych ze względnie stałej

⁶ Zdaniem Renaty Grzegorzycowej do cech języka naturalnego zaliczyć należy przede wszystkim: **arbitralność** – brak związku między postacią dźwiękową znaku a jego znaczeniem; **foniczność** – dźwiękowy charakter znaków; **dwustopniowość**, tzw. podwójną artykulację, polegającą na tym, że jednostki językowe posiadające znaczenie zbudowane są z jednostek asemantycznych – diakrytów; **dwuklasowość** – posiadanie słownika i gramatyki pozwalającej ze skończonej liczby leksemów tworzyć nieskończenie wiele komunikatów; **abstrakcyjność** – odniesienie do pojęć ogólnych, którego konsekwencją jest zdalność, a więc możliwość informowania o tym, co jest odcierwane od konkretnego aktu mowy – wskazywanie na wydarzenia, które miały miejsce w przeszłości lub dopiero będą mieć miejsce; **polisemiczność** – możliwość nazywania przez jedną formę językową różnych treści; i **uniwersalność** – możliwość mówienia o wszystkim, o czym człowiek jest w stanie pomyśleć, zob. R. Grzegorzycowa, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2008, s. 22–31.

⁷ P. Tomaszewski, *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia (cz. 1)*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 2, s. 60–61.

⁸ P. Tomaszewski, P. Rosik, *Czy polski język migowy jest prawdziwym językiem?*, [w:] *Człowiek wobec ograniczeń. Niepełnosprawność, komunikowanie, diagnoza, terapia*, red. Z. Tarkowski, G. Jastrzębowska, Wydawnictwo Fundacji „Orator”, Lublin 2002, s. 137.

i ograniczonej do kilkudziesięciu liczby fonemów. Ponieważ w PJM ich nie ma, cechy odróżniające ustala się na podstawie „opozycji fonologicznych” tworzonych przez znaki migowe. Ich liczba jednak sięga kilku tysięcy, poza tym zróżnicowane są środowiskowo i zmienne. Wszystkie te czynniki utrudniają precyzyjną analizę zespołu cech dyferencjalnych, ich liczba bowiem musiałaby urosnąć do wielkich rozmiarów. P. Tomaszewski nie przedstawia pełnego ich inwentarza, ogranicza się jedynie do podania pięciu ogólnych kategorii, zapewne ze względu na trud, z jakim wiązałyby się tego typu analiza. Jej wykonanie jest wprawdzie możliwe, ale trzeba liczyć się z tym, że wprowadzanie nowych znaków migowych mogłoby rejestr ustalonych cech nieustannie zmieniać.

Ikoniczność

W języku migowym formy mają charakter przede wszystkim ikoniczny⁹, choć zdaniem większości autorów opisujących jego strukturę można w nim wskazać elementy arbitralne¹⁰. P. Tomaszewski zwraca też uwagę na zjawisko deikonizacji znaków prymarnie naturalnych, w swoich pracach nie podaje jednak przykładów egzemplifikujących ten proces¹¹.

W XX-wiecznej myśli językoznawczej dominował pogląd silnie akcentowany w *Kursie językoznawstwa ogólnego*¹², że znaki językowe mają charakter konwencjonalny, a więc relacja między *pojęciem* i *obrazem akustycznym* jest umowna. Za takie de Saussure uznawał m.in. onomatopeje i wykrzykniki, odwołując się do ich zróżnicowania na gruncie rozmaitych języków. Co więcej, zastanawiał się, czy w zakres semiologii – nauki o systemach znakowych, której językoznawstwo miało stanowić część, a której powstanie postulował, powinny wchodzić jakiegokolwiek znaki naturalne:

Jedna uwaga mimochodem: kiedy powstanie semiologia, będzie musiała sobie postawić pytanie, czy sposoby wyrażenia opierające się na znakach całkowicie natu-

⁹ P. Tomaszewski, P. Rosik, *Czy polski język migowy...*, s. 146.

Ikoniczność w języku migowym oddaje własności elementów rzeczywistości pozajęzykowej dostrzegalne wyłącznie za pomocą wzroku. Rzeczownikowe migi mogą odzwierciedlać sposób użytkowania desygnatu, np. STRZELBA, wskazywać bezpośrednio na oznaczany obiekt, np. BRZUCH, oddawać kształt desygnatu, np. DOM, oddawać dowolną cechę desygnatu, np. WIATR. Znaki czasownikowe mogą m.in. imitować ruch charakterystyczny dla danej czynności, np. PRZYTULIĆ, imitować układ ciała typowy dla danej czynności, np. PRZYTAKIWAĆ, imitować percepcję słuchową lub wzrokową, np. KRZYCZEĆ, zob. S. Fabisiak, *Ikoniczność znaku w polskim języku migowym – wstęp do badań*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, Polski Związek Głuchych. Oddział Łódzki, Łódź 2008, s. 110.

¹⁰ Por. B. Szczepankowski, *Niestyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999, P. Tomaszewski, P. Rosik, *Polski język migowy...*, s. 64.

¹¹ P. Tomaszewski, powołując się na pracę D. F. Armstronga, W. C. Stokoe'a i S. E. Wilcoxsa, *Gesture and the nature of language*, twierdzi, że arbitralność stanowi kontinuum ikoniczności w wypadku każdego z języków fonicznych. Opowiada się za hipotezą, że wszystkie znaki językowe miały pierwotnie charakter ikoniczny. Jest to ujęcie uproszczone, wydaje się, mające wskazywać na podobny rozwój języka migowego i języków fonicznych. Już w starożytności żywy był bowiem spór między zwolennikami dwóch przeciwstawnych spojrzeń na naturę znaku językowego (*teoria physisi* i *teoria thesei*), współcześnie natomiast mówi się najczęściej o względnej arbitralności znaku językowego, m.in. wskutek działania zjawiska ikoniczności pośredniej, zob. P. Tomaszewski, *Polski język migowy...*, s. 64.

¹² F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, PWN, Warszawa 2002, s. 90.

ralnych – jak na przykład pantomima – wchodzą w jej zakres. Ale nawet przy założeniu, że je obejmie, głównym jej przedmiotem pozostanie ogół systemów opartych na dowolności znaku¹³.

Gdyby patrzeć na kod migowy wyłącznie przez pryzmat poglądów de Saussure'a, poważnie osłabiłoby to hipotezę o językowym charakterze tego systemu. Współcześnie jednak odchodzi się od koncepcji skrajnie naturalistycznych i konwencjonalnych, uznając funkcjonowanie w języku elementów nawiązujących kształtem do desygnatów i pozostających w nim na zasadzie umowy społecznej¹⁴. W tym kontekście nie tylko częściej wskazuje się na onomatopeje, ale także – w zakresie komunikacji werbalnej – na wyrazy rucho- i kształtonaśladowcze¹⁵.

Mirosław Bańko przekonuje¹⁶, że arbitralność znaków w dużym stopniu ograniczana jest przez analogię językową, którą można by określić jako ikonizność pośrednią¹⁷. Zachodzi ona m.in. wówczas, gdy nowe formy językowe powstają w nawiązaniu do innych, oznaczających podobny desygnat, a więc ich postać jest warunkowana. Wskutek oddziaływania zasady analogii w języku pojawiły się takie neosemantyzmy, jak *oko* 'kropla tłuszczu pływająca na powierzchni jakiegoś płynu' czy *nuta* 'muzyka', których kształt determinowany jest albo wyraźnym podobieństwem dwóch desygnatów (nazwanego pierwotnie i nazwanego wtórnie), albo stycznością znaczeniową między nimi. A. Nagórko zauważa¹⁸, że ikonizność widzieć można m.in. w zależności między stopniem skomplikowania formy wyrazowej a stopniem złożoności treści.

Na bazie przytoczonych opinii widać, że języki audytywne mogą być rozpatrywane jako konwencjonalno-ikonizne, zatem przewaga znaków naturalnych w rejestrze migów nie powinna stanowić argumentu w sprawie niejęzykowości systemu głuchych.

Signifié i signifiant – pojęcie i obraz akustyczny

W tym miejscu warto zastanowić się nad relacją między *signifié* i *signifiant*. F. de Saussure wskazał, że każdy znak językowy ma dwoistą strukturę, na którą składają się pojęcie (znaczenie) i jego obraz akustyczny, przy czym drugi z komponentów nie oznacza artykułowanego dźwięku, ale jego wyobrażenie. Obraz akustyczny realizowany jest w postaci dźwiękowej w czasie mówienia, jako pojęcie abstrakcyjne przynależy jednak do warstwy języka. Potencja akustyczna, o której pisał szwajcarski strukturalista, może zostać uaktywniona nie tylko materialnie – za pomocą głosek, ale i w wewnętrznych monologach prowadzonych przez człowieka. Możliwość ta wyklucza patrzenie na obraz akustyczny jako zbiór potencjalnych konstrukcji fonemowych.

¹³ *Ibidem*, s. 92.

¹⁴ „Te elementy języka naturalnego, które mogą być przy pewnym ujęciu traktowane jako obrazowe [ikonizne] (np. onomatopeiczne imitacje głosów zwierząt) są też w pewnym stopniu konwencjonalne”, zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. E. Polański, Ossolineum, Wrocław 2003.

¹⁵ M. Bańko, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikonizność w języku*, PWN, Warszawa 2009, s. 30.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 32–34.

¹⁸ A. Nagórko, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, PWN, Warszawa 2010, s. 18.

Znak migowy pozbawiony jest wartości fonicznej, wskutek czego rodzi się pytanie o jego binarny charakter – gestowo-wizualny system komunikacji nie może być zbiorem obrazów akustycznych.

Według de Saussure’a istotą *sigifiant* nie jest jednak dźwiękowa realizacja, ale funkcjonowanie na zasadzie bytu psychicznego, por.:

[Obraz akustyczny] nie jest dźwiękiem materialnym, czymś czysto fizycznym, lecz psychicznym odbiciem tego dźwięku; jest on sensoryczny i jeśli często nazwiemy go „materialnym”, to wyłącznie w tym znaczeniu i przeciwstawieniu do drugiego członu asocjacji, tj. pojęcia, na ogół bardziej abstrakcyjnego¹⁹.

Dowodem mentalnego statusu obrazu akustycznego jest możliwość prowadzenia przez ludzi wewnętrznych dialogów, werbalnego generowania myśli.

Żeby teorię de Saussure’a, który dyskurs na temat tego, czy system migowy jest językiem, zupełnie bierze w nawias, dostosować do systemu migowego, trzeba by uznać, że *signifiant*, bez względu na typ komunikacji, werbalny czy gestowy, w istocie pozostaje takie samo, a więc jest bytem psychicznym. Tylko wtedy można by powtórzyć za M. Świdzińskim, że w PJM pojęcie i jego obraz „należą do tego samego świata, różnica między rzeczywistością a jej językowym odwzorowaniem zaciera się, nie zawsze wiadomo, co w danym znaku jest formą, a co treścią”²⁰. Do tej pory jednak nie doczekaliśmy się opracowania, będącego próbą uszczegółowienia tego zagadnienia.

Produktywność

Zdaniem osób zajmujących się analizą systemu komunikacji głuchych ze skończonej liczby migów tworzyć można nieskończenie wiele konstrukcji – ekwiwalentów wypowiedzeń pojedynczych i złożonych. Funkcję znaku określa szyk mający dwie postaci: wykonawca czynności + czynność + obiekt albo wykonawca czynności + obiekt + czynność (drugi pojawia się najczęściej w konstrukcjach krótkich, trójskładnikowych)²¹, np.

DZIEWCZYNKĄ + PAZNOKCIE + MALOWAĆ²²

Dziewczynka maluje paznokcie

Struktury proste (zawierające jeden człon werbalny) i złożone (zawierające więcej niż jeden człon czasownikowy) modelowane są regularnie przy użyciu sygnałów niemanualnych, takich jak ekspresja twarzy i język ciała²³. Na przykład „artykulacji” wypowiedzeń pojedynczych pytajnych towarzyszy podniesienie brwi, rozszerzenie oczu, lekkie wysunięcie głowy i ramion do przodu,

¹⁹ F. de Saussure, *op. cit.*, s. 90.

²⁰ M. Świdziński, *op. cit.*, s. 79.

²¹ *Polski język migowy. Słownik*, oprac. Polski Związek Głuchych. Oddział Łódzki, wyd. Studio Koloru, Warszawa 2008, s. 5.

²² *Ibidem*.

²³ P. Tomaszewski, P. Rosik, *Sygnaty niemanualne a zdania pojedyncze w polskim języku migowym: gramatyka twarzy*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 1, s. 33–49.

negacjom – lekkie zmarszczenie nosa, brwi i zaprzeczenie głową, oznajmującym – neutralna ekspresja twarzy. Przy tworzeniu konstrukcji rozkazujących migający podtrzymuje kontakt wzrokowy z odbiorcą, ma wysuniętą głowę i mocno zmarszczone brwi²⁴. Sygnały niemanulane, zdaniem P. Tomaszewskiego i P. Rosika, pełnią w języku migowym funkcję gramatyczną, stanowiąc substytut intonacji kodów fonicznych.

Przemieszczanie w czasie

Informację o tym, że zdarzenie miało miejsce w przeszłości lub dopiero się wydarzy, w PJM przekazuje się za pomocą konkretnych znaków migowych, takich jak np. NIEBAWEM, WKRÓTCE, JUTRO, NIEDAWNO, PRZED CHWILĄ, WCZORAJ. Ponieważ system ten nie ma charakteru fleksyjnego wykładniki czasu mają bardzo prosty charakter.

Podsumowanie

Przedstawione własności systemu migowego pokazują, że ma on pewne cechy przypisywane dotąd wyłącznie naturalnym językom fonicznym. Trzeba jednak wskazać powody, dla których nazywanie go pełnoprawnym językiem może budzić wątpliwości. Należą do nich:

1. Brak podsystemu fonologicznego. Terminu „fonologia” w badaniach nad kodem migowym używa się umownie, przede wszystkim na oznaczenie cech odróżniających znaki migowe, które są nazywane niekiedy „fonemami”.

2. Niewielki rejestr znaków migowych w porównaniu z liczbą leksemów w językach fonicznych (zdecydowana przewaga nazw konkretnych nad abstrakcyjnymi, brak osobnych znaków oznaczających niektóre desygnaty, por. np. gatunkowe nazwy rzadziej występujących roślin czy zwierząt).

3. Gramatyka ograniczona do minimum, znajdująca odbicie przede wszystkim w regułach budowania konstrukcji będących ekwiwalentami wypowiedzeń.

4. Nielineraność – w systemie migowym znaki nadawane są na wielu płaszczyznach, biorąc pod uwagę usytuowanie nadawcy i odbiorcy. Co więcej, choć zasadniczo następują po sobie w czasie, mogą być pokazywane przez jedną osobę symultanicznie. Brak przynależnej tradycyjnym językom linearności powstaje więc wskutek załamania przede wszystkim rozciągłości przestrzennej, ale i czasowej.

5. Totalny charakter – w czasie komunikacji migowej nie można wykonywać żadnych innych czynności. Osoby posługujące się PJM całkowicie skupione są na nadawaniu i odczytywaniu znaków.

²⁴ *Ibidem*, s. 34–47.

Bibliografia

- Bańko M., *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa 2009.
- Saussure F. de, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002.
- Fabisiak S., *Ikoniczność znaku w polskim języku migowym – wstęp do badań*, [w:] *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym*, Polski Związek Głuchych. Oddział Łódzki, Łódź 2008.
- Grzegorzczak R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2008.
- Michalewski K., *Tekst – komunikat, język – system komunikacji*, maszynopis.
- Nagórko A., *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa 2010.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. E. Polański, Wrocław 2003.
- Szczepankowski B., *Niestyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999.
- Tomaszewski P., Rosik P., *Czy polski język migowy jest prawdziwym językiem?*, [w:] *Człowiek wobec ograniczeń. Niepełnosprawność, komunikowanie, diagnoza, terapia*, red. Z. Tarkowski, G. Jaszczewska, Lublin 2002.
- Tomaszewski P., *O niektórych elementach morfologii polskiego języka migowego: złożenia (cz. 1)*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 2.
- Tomaszewski P., *Polski język migowy – mity i fakty*, „Poradnik Językowy” 2005, z. 6.
- Tomaszewski P., Rosik P., *Sygnaty niemanualne a zdania pojedyncze w polskim języku migowym: gramatyka twarzy*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 1.
- Świdziński M., *Bardzo wstępne uwagi o opisie gramatycznym polskiego języka migowego*, „Audiofonologia” 1998, z. 17.
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1999.

Summary

Bartłomiej Cieśla

Linguistic features of the Polish sign language

The Polish sign language (in Polish, PJM) is a typical form of communication in a society of profoundly deaf people. In modern linguistics, it is viewed in two different ways. Some researchers treat PJM as an ordinary language, while others question its linguistic status. This article describes coincidental and differentiating features of natural sound languages and gestural systems.